

Słowo wstępne

Poglądy twórców Poznańskiej Szkoły Metodologicznej w ujęciu ich uczniów, współpracowników i kontynuatorów

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku ukonstytuowała się tak zwana Poznańska Szkoła Metodologiczna, skupiona wokół Jerzego Kmity, Leszka Nowaka i Jerzego Topolskiego. Do jej pierwszego pokolenia należeli również: Krystyna Zamiara i Włodzimierz Ławniczak. Wymienieni badacze posiadali wykształcenie z zakresu różnych dziedzin należących do szeroko rozumianej humanistyki: historii, historii sztuki, psychologii, filologii polskiej i prawa. Łączyło ich zainteresowanie metodologicznymi podstawami nauki, a zwłaszcza nauk humanistycznych. Niezwykle owocnym okresem w działalności tej szkoły były lata siedemdziesiąte, w których ukształtowały się w jej obrębie dwa paradygmaty badań metodologicznych nad nauką. Pierwszy był związany z badaniami nad metodologicznymi podstawami humanistyki. Do wypracowanych przez Jerzego Kmitę takich idei i pojęć, jak interpretacja humanistyczna, współczynnik humanistyczny, wyjaśnianie funkcjonalno-genetyczne, korespondencja istotnie korygująca czy antyindywidualizm metodologiczny odwoływała się grupa badaczy, którzy adaptowali je na potrzeby badań nad różnymi dziedzinami humanistyki. Drugi paradygmat stanowiła idealizacyjna koncepcja nauki, która uzyskała postać w pełni rozwiniętej koncepcji metodologicznej za sprawą Leszka Nowaka i jego uczniów, natomiast Jerzy Topolski stosował i twórczo rozwijał idee obecne w obu paradygmatach w metodologicznych badaniach nad historią.

Wymienieni na wstępie badacze współtworzyli założone przez Jerzego Topolskiego czasopismo *Studia Metodologiczne*, w których były publikowane artykuły reprezentatywne nie tylko dla ich poglądów metodologicznych, lecz także dla poglądów ich późniejszych współpracowników i kontynuatorów, a także krytyków. Obecna redakcja *Studiów Metodologicznych* postanowiła zamieścić sześć krótkich artykułów omawiających różne aspekty metodologicznych poglądów założycieli i współtwórców Poznańskiej Szkoły Metodologicznej. Mamy nadzieję, że przynajmniej w jakimś stopniu spłacamy dług, jaki wobec nich zaciągnęło całe, bo nie tylko poznańskie, środowisko polskich filozofów, metodologów i teoretyków wiedzy.

Redaktor Naczelny